

„Bo życie nie po to jest by brać”

20 maja 2021r. - czwartek

Kochany pamiętniku! Chciałabym Ci opowiedzieć o wczorajszym dniu. Wstałam w super humorze, Natalia zrobiła mi pyszne, urodzinowe śniadanie. Poszłam pod prysznic, a po nim zaczęłam robić makijaż. Podczas mojego przygotowywania się zadzwoniła do mnie Karolina i zapytała czy idę dziś na piwo, a ja, jak to ja, zgodziłam się, bo jak można odrzucić taką propozycję.

Ogarnęłam się i poszłam na przystanek. Jak już weszłam do niej do domu, pierwsze co zobaczyłam to była moja ulubiona flacha i mleko. Przywitałam się z Agatką i Karoliną, zdjęłam kurtkę i usiadłam do stołu. Agatka poląła pierwszą kolejkę. Oczywiście co jakiś czas musiał być papieros, bo inaczej to nie ma picia. Minęła godzina 18, wódka się już skończyła, więc uznałam, że skoro mam jeszcze czas to idę po kolejną butelkę. Zapytałam Karolinę, kto jest w *Rondzie* (sklep monopolowy). Ona mi odpowiedziała, że młoda (ulubiona kasjerka). Moja reakcja na te słowa była bezcenna. Poszłam po buty, wzięłam kartę i ruszyłam do sklepu po kolejną wódkę. Moja ukochana Pani oczywiście bez problemu mi sprzedała. Ucieszona wróciłam do Karoliny. Czułam się dobrze. Nie czułam jeszcze, że jestem pijana, więc bez żadnych wyrzutów sumienia piłam dalej. Zanim się zorientowałam, wypiliśmy drugą butelkę, więc co innego zostało do zrobienia – iść po jeszcze jedną. Na szczęście „młoda” miała nockę. Pijemy kolejną, kompletnie straciłam poczucie czasu. Matka do mnie dzwoniła, ale ja nie odbierałam, bo myślałam, że to nic ważnego. I nagle urwał mi się film...

Obudziłam się następnego dnia. Patrę na godzinę, a tam już po 15. Jak to zobaczyłam, to miałam w głowie takie „Ojej, mam przechlapane!!!”. Obudziłam Karolinę, ogarnęłam się i pobiegłam do domu. Jak wróciłam, okazało się, że miałam ponad 50 nieodebranych połączeń. Miałam przewalone.

Po tej całej sytuacji zdałam sobie sprawę, że w taki sposób nie będę miała dobrych relacji z rodziną i źle skończę. Postanowiłam, że przeproszę mamę i siostrę za to, że nie odbierałam telefonów i nie dawałam znaków życia. Nie chcę dalej tak funkcjonować, nie warto cały czas kłócić się z każdym. Czas się wziąć za siebie. I mam zamiar zacząć od teraz!!!